

KURIER WILEŃSKI

Rok VIII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 18 (1960)

Przyszła Rada Miejska Wilna.

W Nr. 9 z dn. 13 b. m. „Kurjera Wileńskiego” w artykule p. t. „Przed wyborami do Rady Miejskiej” omówiliśmy pokrótce jakie były 2 dotychczasowe (w odrodzonej Polsce) Rady Miejskie Wilna. Dziś przystąpimy do określenia zadań 3-ej Rady Miejskiej i do ustalenia jaką ona powinna być. W związku z tem należy przedewszystkiem zastanowić się nad rolą i znaczeniem naszego miasta.

P. K. Leczycki na łamach „Słowa” podnosi, że Wilno musi „wyspecjalizować się”, mieć swe własne imię wśród wielkich miast Rzeczypospolitej. Wilno, twierdzi p. Leczycki, winno stać się podobnym do Krakowa ośrodkiem nauki, miastem uniwersyteckim. Prócz tego, Wilno może wykorzystać swoją malowniczą sytuację i zabytki dla turystyki.

Zgadamy się w zupełności, o ile ehości o znaczenie dla Wilna jego Wschodnicy — że jest ono pierwszorzędne: uniwersytet był i będzie potężnym bastionem polskości na wschodzie i kuźnią umysłów, charakterów, a więc i idei, których taki brak odczuwa się w II Rzeczypospolitej. Na znacznie dalszym miejscu umieszcilibyśmy jednak sprawę turystyki, która tylko bardzo powoli i w stosunkowo mniejszej skali może u nas rozwinąć się. Cudzoziemiec, jadący do Wilna, będzie zawsze przerażała owe „cent kilometres de rien”, dzielące Wilno od innych większych ośrodków życia miejskiego.

Pierwszorzędą rolę powinno Wilno odegrać w życiu politycznym kraju. W pięknej przemówieniu, wygłoszonym na bankiecie ku uczczeniu powrotu do Wilna ministra Staniewicza, prof. Limanowski wypunktował znaczenie Wilna jako ośrodka, jakbyśmy powiedzieli, dyspozycji politycznej (Uwaga: Podany do druku w „Kurjerze” tekst przemówienia prof. Limanowskiego, jest tylko, niestety, skrótem i to niezbyt szczęśliwym — przemówienia). Warszawa — to centrum Polski etnograficznej, Polski jednolitej pod względem kulturalnym i narodowościowym. Wilno — to drugie polskie centrum, skupiające różne narodowości, kultury, godzące sprzeczne częstokroć interesy. Wilno jest kluczem do wielkomocarstwowego programu Polski.

To przeświadczenie, słabe i chwiejne jeszcze w okresie Litwy Środkowej, wzmacnia się i potężnieje dzisiaj coraz bardziej. W roku 1920 wielką polityczną rolę Wilna przewidywał tylko Marszałek Piłsudski i czołowi reprezentanci Litwy Środkowej z gen. Żeligowskim na czele. Dziś świadomość tego zaczyna opanowywać społeczeństwo. Umocnia się przekonanie, że Wilno, a nie nacjonalistyczne Kowno lub ściśle podporządkowane Moskwie Mińsk będzie centrum politycznym wszystkich ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Zrealizowanie politycznych dążeń Wilna jednocześnie otworzy przed naszym miastem szerokie możliwości gospodarcze. Rozstrzygnięcie sporu z Litwą Kowieńską utworzyłoby dostęp do morza i umożliwiłoby handel na szerszą skalę. Uregulowanie w dalszej przyszłości zagadnienia białoruskiego a może nawet ukraińskiego — otworzyłoby możliwości dla szerokiej ekspansji Wilna na południowo-wschodnie rynki. Wzrosłaby wytwórczość lokalna, handel, podniosłoby się wobec lepszych możliwości zbytu — rolnictwo. Nastąpiłby rozkwit gospodarczy miasta i kraju.

Zaznaczmy w nawiasach, że zagadnienia gospodarcze stanowią o warunkach życia Europy Wschodniej, do której należy zaliczać ziemie b. Wielkiego Księstwa, zjawiska wtórne w stosunku do kwestii politycznych. Ta część Europy nie jest jeszcze dostatecznie „uachodowiona”, i różni się w tem od Europy zachodniej, gdzie

czynnik polityczny jest coraz bardziej podporządkowywany czynnikowi gospodarczemu.

Wobec skreślonych powyżej uwag, dotyczących najważniejszych cech, charakteryzujących znaczenie i rolę naszego miasta, można wymienić, tytułem przykładu, najbliższe zadania leżące przed 3-cią Radą Miejską. Jak już to podnosiliśmy w naszym poprzednim artykule, 1-sza Rada miała dźwignąć miasto z ruin, czego wyłoniony przez nią Magistrat w znacznej mierze dokonał. Druga Rada i Magistrat przebudowały urządzenia miejskie, jak to: elektrownię, wodociągi i kanalizację, zakłady zdrowia i higieny, gmachy szkół powszechnych i t. p. 3-cia Rada, zaś głównie wybrany przez nią Magistrat, poza kontynuowaniem rozpoczętych już na całym prawie muncypalnym froncie prac, poza ratowaniem z ciężkich opresji finansów miasta, za ideę przewodnią swych poczynań musiałby wziąć sprawę Wilna — jako miasta ekspansji kulturalnej i społecznej, gospodarczej i politycznej. Miasto nasze było dotychczas czynnikiem biernym w dziedzinie spraw natury ogólnej, mających jednak dlań znaczenie największej wagi. Jako drobny tylko przykład podamy, że na konferencji przedstawicieli Wileńszczyzny i Nowogródziny na Zamku w Warszawie — rola reprezentantów miasta była li tylko bierna. A przecież hasło konieczności wyjątkowej pomocy dla naszych upadających gospodarstw ośrodków, wśród których Wilno pierwsze miejsce zajmuje, najbliższy nasz zarząd miejski musi obchodzić.

Do konkretnych zadań przyszłej Rady Miejskiej natury ogólnej należy przedewszystkiem dążenie do zapewnienia miastu należnego mu miejsca pod słońcem. Nasza muncypalność musi między innymi wykorzystać doskonałą pozycję Wilna jako naturalnego centrum dla wszelkich zjazdów i konferencji bałtyckich. Okazją po temu mogłyby się stać należycie zorganizowane i dobrze przeprowadzone Targi Północne.

Jak dotychczas — Targi te były wyłącznie wewnątrz-krajowym pokazem, zakrojonym na skalę prowincjonalną o pewnych w dodatku brakach organizacyjnych. Nastawienie Targów należałoby radykalnie zreformować, czyniąc z nich ośrodek zainteresowania państw bałtyckich. Byłby to pierwszy krok na drodze do ekspansji gospodarczej Wilna, a jego powodzenie zależy od inicjatywy władz miejskich. Miasto też winno byłoby wystąpić z inicjatywą zjazdów przedstawicieli miast bałtyckich, utworzyć związek takich miast, dążyć do zacieśnienia z nimi stosunków. Również miasto mogłoby zainicjować kulturalne zbliżenie organizacji społecznych i kulturalnych Wilna z pokrewnymi organizacjami miast bałtyckich. W tej dziedzinie, jak również w dziedzinie zbliżenia na tle sportowym tak mało dotychczas dokonano, a tak wiele jest do zrobienia. Środki po temu w Wilnie istnieją. Wystarczy wspomnieć taki rezerwuariat, jakim jest nasz Uniwersytet i ci wszyscy, którzy koło niego się kupią. W dobie obecnej Wileński Uniwersytet może i powinien odgrywać rolę pochodną, jak w 1-ej połowie ubiegłego stulecia. Należy tylko jego energię potencjalną wykorzystać.

Mówiąc o zadaniach Wilna w wykonaniu jego programu ekspansji, rozpoczęliśmy od spraw o skali bardzo ważkiej. Podkreślamy, że jesteśmy zdania że tylko zasadnicze rozstrzygnięcia w tej właśnie płaszczyźnie mogą miastu i ziemiom doń ciążącym zapewnić należyty rozwój i dobrobyt.

Wracając do spraw bardziej lokalnych, dodamy, że Wilno przypada w udziale rola organizatora ludności

Wręczenie nagrody pokojowej



Obrazek przedstawia chwilę, gdy b. amerykański sekretarz stanu Frank B. Kellogg wręcza medal nagrody pokojowej Nobla w instytucie Nobla w Oslo.

Przyjazd Pana Prezydenta do Wisły.

WARSZAWA, 22.I. (Pat). Wczoraj o godz. 9 rano przybył Pan Prezydent z synem radcą Michałem Mościckim specjalnym pociągami do Wisły na Śląsku Cieszyńskim.

Kandydaci na członków Trybunału Stanu.

WARSZAWA, 22.I. (Pat). Na czwartkowym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu ustalono, że według systemu d'Hondta przypada B. B. W. R. 6 kandydatów na członków Trybunału Stanu, Klubowi Narodowemu — 1, Klubowi Parlamentarnemu Posłów i Senatorów Chłopskich — 1.

Następnie zakomunikowano, że B.B. stawia następujące kandydatury: Mieczysław Etlinger z Warszawy, Marjan Strumiłło z Wilna, mec. Wacław Rembertowicz z Warszawy, dr. Modrzewski z Lublina, inż. Jędrzej Moraczewski oraz Wacław Sieroszewski, Klub Narodowy — p. Bielawskiego, zaś Klub Chłopski wyznaczy kandydata w najbliższej przyszłości.

Przyjęcie konwencji polsko-belgijskiej.

BRUKSELA, 22.I. (Pat). Izba przyjęła bez dyskusji projekt ustawy, aprobującej konwencję konsularną polsko-belgijską.

Uniewinnienie redaktora.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Przed sądem w Katowicach odbyła się sprawa przeciw redaktorowi „Gazety Robotniczej” organu śląskiego P. P. S. o zamieszczenie artykułów w sprawie brzeskiej. Sąd uwolnił redaktora gazety od winy i kary.

Bezrobocie w Łotwie.

RYGA, 22.I. (Pat). Liczba bezrobotnych na Łotwie wynosi 17.665 osób.

mięskiej nie tylko samego miasta, lecz również miast i nawet miasteczek prowincjonalnych. Zainteresowania władz miejskich nie powinny się zamknąć na terenach między Ponarą i Pospieszką, Kuprjaniszkami a Kalwarją. Wilno musi skoordynować działania ludności miejskiej całego swego „Hinterlandu”, tej ludności, która jest na naszych ziemiach czynnikiem znacznie bardziej postępowym i oświeconym od mas ludności wiejskiej. Poparte autorytetem zgodnej opinii wszystkich miast ziem północno-wschodnich, Wilno będzie mogło tem energiczniej upominać się o należne mu prawa stolicy ziem byłego Wielkiego Księstwa.

Na tem byśmy zakończyli nasze z konieczności fragmentaryczne rozważania. Wypracowanie planu działań — należy do przyszłej Rady. Nam pozostaje tylko zaznaczyć, że koniecznym jest, by nowa Rada była zdolna do wytknięcia sobie programu ekspansji. By tak się stało, musi się ona składać z ludzi miejscowych, znających nasze miasto i dłań pracujących, z ludzi młodych, może nie zawsze wiekiem, lecz przedewszystkiem młodym duchem.

T. Nagurski.

W czwartą bolesną rocznicę śmierci
S. P. KAZIMIERZA WIMBORA
w sobotę 24 stycznia o godz. 8-ej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba.
O czem zawiadamiają żona i dzieci.

Kryzys gabinetowy we Francji.

Gabinet Steega został obalony.

PARYŻ. 22.I. (Pat). Gabinet Steega został obalony 293 głosami przeciwko 283. Powodem była interpelacja deputowanego Boyota, którą wywołała polityka w kwestii zbożowej ministra rolnictwa.

W Izbie Deputowanych panowało wielkie niezadowolenie z powodu zachowania się ministra rolnictwa, który dążył do podniesienia oficjalnych kursów na zboże. Ze 160 fr. cena zboża podskoczyła do 175 fr. Wobec tego, że zamiar ministra został zakomunikowany niektórym osobom prywatnym, spekulanci zakupili znaczne ilości zboża po cenach niższych i sprzedawali je, gdy podniesienie cen na zboże stało się wiadome. Wywołało to wielkie niezadowolenie, którego wyrazem była czwartkowa interpelacja.

Oprócz głównego interpelanta interpelował również dep. Flandin, były minister handlu w poprzednim gabinecie. W obecnej chwili ministrowie zebrał się na naradę dla zredagowania swej dymisji, którą niebawem wręczą prezydentowi republiki.

Wniosek posłów BBWR o zmniejszeniu diet poselskich i senatorskich o 15 proc.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W komisji budżetowej Sejmu przy rozpatrywaniu budżetu Sejmu i Senatu poseł Czuma zgłosił wniosek o zmniejszenie diet poselskich i senatorskich, wraz z dodatkami dla marszałków i wice marszałków o 15%, co w rezultacie wyniesie o 190 zł. mniej dla posła i senatora. Zmiana ta da się przeprowadzić bez zmiany regulaminu sejmowego do tego odpowiednich przepisów ustawy skarbowej. Wniosek p. Czuma postawiony jest w porozumieniu z marszałkami obu izb i znajduje swe uzasadnienie w tem, że wobec przelania gospodarczego społeczeństwo musi być oszczędne i gotowe do ofiar.

Ofiara posłów i senatorów ważna jest nie tyle może ze względu na korzyści w budżecie, ile z tego względu, że jest demonstracją ze strony posłów i senatorów wyrażającą połączenie się z całym społeczeństwem w obecnej ciężkiej chwili.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, poseł Czapiński P. P. S. uważa, że propozycja zmniejszenia diet poselskich i senatorskich o 15% byłaby słuszną wtedy, gdyby we wszystkich jednocześnie urzędach przeprowadzono taką samą redukcję plac urzędników tej samej kategorii. Lacznie wyglądałoby to na demagogię. P. Czapiński zwrócił uwagę, że posłowie mają duże wydatki. Poseł Kordecki (Klub

Narodowy) oświadczył, że będzie głosował za zmniejszeniem diet... Jednocześnie jednak zapowiedział, że zgłosi, przy ustawie skarbowej, wniosek, aby obniżyć tak samo pensje ministrów i wice ministrów i tych dyrektorów instytucji państwowych, którzy pobierają więcej niż ministrowie. Poseł Polakiewicz (B. B. W. R.): „Je drugą część wniosku poprzemy. Co do ministrów i wice ministrów, to przecież mają oni więcej roboty niż posłowie”. Poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie) wyraził pogląd, że zasadniczą oszczędnością byłoby zmniejszenie o 15% uposażeń urzędniczych, wszystko inne jest łatwizną.

Poseł Polakiewicz (B. B. W. R.) oświadczył, że wniosek posła Czumi ma poparcie całego klubu B. B. W. R. Uzasadnienie przytoczone przez referenta nie powinno wywoływać żadnych komentarzy, a sprawy nie powinno się przenosić na inny teren jako konieczność pokazania tendencji oszczędnościowych. Referenci wszystkich budżetów poczynili maksimum wysiłków co do kompresji wydatków tak, że ogólne obniżenie budżetu dochodzi do 60 mil. zł. Ciąło, które ten budżet układa, powinno ograniczyć i siebie. Głosowanie nad wnioskiem nad zmniejszeniem diet odłożono do następnego posiedzenia komisji budżetowej.

Najbliższe posiedzenie Sejmu—w poniedziałek.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek po południu. Porządek dzienny nie został jeszcze ustalony. Dowiadujemy się jednak, że posiedzenie to poświęcone będzie załatwieniu szeregu spraw rozpatrzonych ostatnio przez

Komunikacja lotnicza między Warszawą a Wilnem.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Sprawa komunikacji lotniczej między Warszawą a Wilnem ma być w tym roku ostatecznie załatwiona. Prawdopodobnie samoloty pasażerskie

Gwałtowny orkan przeszedł nad Palestyną. Na Bałkanach szaleje śnieżyca.

WIEDEN, 22.I. Pat. — Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w Palestynie szalał gwałtowny orkan, który wyrządził wielkie szkody w zbiorach. W Tel-Awiewie znajduje się 6 1/2 cala pod wodą. W pustyni Sinaj panuje gwałtowny orkan piasek, wskutek którego połączenia kolejowe między Palestyną i Egiptem są przerwane. Znaczna liczba parowców nie może dotrzeć do portu Jaffa.

Pozatem donoszą, że w całej Grecji i na morzu Egejskim panuje śnieżyca. Stacja nad jawa w Pirenie przychwyciła liczne sygnały S. O. S. Również z Bułgarii donoszą, iż szale tam śnieżyca. Większość linii kolejowych została zasypana śniegiem. Pod Warną utknął pociąg w śniegu. Połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane.

Trzęsienie ziemi na Jawie.

BATAWIA, 22.I. Pat. — Onegdajszą trzęsienie trwał w dalszym ciągu. Według dotychczasowych informacji, jest 18 zabitych i 40 rannych, w tej liczbie 15 ciężko. Szkoły obliczają na 100 tysięcy florenów.

Jawie trwa w dalszym ciągu. Według dotychczasowych informacji, jest 18 zabitych i 40 rannych, w tej liczbie 15 ciężko. Szkoły obliczają na 100 tysięcy florenów.

RESTAURACJA „POLONJA” MICKIEWICZA 11
CZYNNA OD GODZINY 8-ej WIECZ. DO GODZINY 4-ej RANO.
Od godz. 9-ej wiecz. **DANCING — KABARET** od godz. 11-ej wiecz.
— DOKONAŁA KUCHNIA — OBFITY BUFET — CENY ZNIŻONE —

WIADOMOŚCI Z KOWNA

DZIŚ ROZWAŻANIE KWESTJI LITEWSKO-POLSKIEJ W LIDZE NARODÓW.

Według otrzymanych w Kownie wiadomości, dziś w Lidze Narodów będzie rozważana kwestja litewsko-polska. Kwestję będzie referował Quinones de Leon.

Sprawę Kłajpedy referuje norweski minister spraw zagranicznych Mewinkel. Litwa przedłożyła swe uwagi co do tego referatu.

Panuje przekonanie, że Litwa, jak i poprzednio, nie będzie się sprzeciwiała spławowi drzewa Niemnem, nie zgadza się jednak na inny rodzaj komunikacji tranzytowej. Przedstawiciele Litwy i Polski przedłożyli Radzie Ligi Narodów ogólne sprawozdanie w sprawie uregulowania incydentów na linii administracyjnej. W sprawozdaniu tem przedstawione jest stanowisko obu państw, którego, jak wiadomo, nie udało się uzgodnić.

Min. spraw zagr. Zaunius otrzymał w Genewie szereg listów od Litwinów amerykańskich, którzy domagają się Wilna dla Litwy i żądają, aby Litwa nie szła na ustępstwa i w kwestji Kłajpedzkiej.

„KONSULOWIE PAŃSTWA PAPIESKIEGO”

Jak podaje „Diena”, niektórzy księża utworzenie państwa papieskiego zrozumieć w bardzo swoisty sposób.

Oto oświadczenia oni policji i organom administracyjnym: „Niezapomnieliśmy panowie, iż jesteśmy nie tylko probościami, lecz i konsulami państwa papieskiego, dlatego też możemy korzystać z prawa eksterytorialności na równi z innymi dyplomatami.

REJESTRACJA ORGANIZACJI POLITYCZNYCH.

W tych dniach Naczelnik miasta i powiatu kowieńskiego rozesłał okólniki do wszystkich zarządów politycznych organizacji z prośbą o dostarczenie mu statystycznych danych o ilości swych członków. Okólniki takie już otrzymały zarządy Związku Ludowców i Związku Socjaldemokratów.

ULASKAWIENIA.

Prezydent Smektała ulaskawił znanego działacza socjal-demokratów Ełwiskiego Galinisa, zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie. Jednocześnie prezydent ulaskawił kilku skazanych w sprawie powstania w Tauragach.

SPRAWA FILMU „NA ZACHODZIE BIEŻMIAN”

Prezes dyrektora Kłajpedzkiego Botecher zwrócił się do komendanta obsz. Kłajpedzkiego z prośbą o wydanie zarządzenia, zabraniającego wyświetlania filmu „Na zachodzie bieżmi”.
TRANZYT DRZEW SOWIECKICH PRZEZ KŁAJPEDĘ.

Tranzyt drzewa sowieckiego przez Kłajpedę zawiązał pokładane nadzieje, bowiem zamiast przyręczonego ładunku w ilości 100 wagonów dziennie przybyło za cały miniony okres zaledwie 400 wagonów.

GŁODÓWKA WIEŻNIÓW POLITYCZNYCH.

Więźniowie polityczni, znajdujący się w więzieniach Ełwiskich w obozie koncentracyjnym w Wornach, ogłosili głodówkę, żądając polepszenia strawy oraz ludzkiego obchodzenia się z nimi ze strony władz więziennych.

WYKRYCIE BIBULY KOMUNISTYCZNEJ.

W Kownie policja wykryła duży skład bibuly komunistycznej, zawierający przeszło 20 tys. egzemplarzy broszur, odezw i t. d. Znalezione również dokumenty, stwierdzające odbiór większych sum pieniężnych, przeznaczonych na zaproszenie do więźniów. W czasie przeprowadzania rewizji w mieszkaniu, gdzie wykryto ten skład, aresztowano 3 komunistów.

PARCELACJA W LITWIE.

„Liet. Aids” podaje, iż w roku ubiegłym rozparcelowano w Litwie ogółem 31.884 hektary ziemi, z której 14.550 ha przypadło gospodarstwu rolnym. Utworzono 2.403 nowych oddzielnich gospodarstw o rozmaitych obszarach w granicach od 2 do 20 ha. Największą ilość gospodarstw zawiera od 8 do 20 ha obszar. Niezależnie od rozparcelowanej ziemi udzielono rządowym i samorządowym instytucjom, lub do użytku publicznego jak to: szkołom, przytulkom, pod budowę różnych budynków, szpitali, pod ogrody itp. Od r. 1919 do 1930 w Litwie rozparcelowano 599.551 ha, z czego na gospodarstwa rolne przypadło 420.807 ha. W ten sposób powstało 65.345 nowych gospodarstw.

LIGA PRZECIWIWGAZOWA.

W Kownie odbyło się organizacyjne zebranie ligi obrony ludności przed gazami trującymi podczas wojny.

Giełda warszawska z dn. 22.I. b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolar	8,91 1/2 - 8,93 1/2 - 8,90 1/2
Gdańsk	173,14 - 173,67 - 172,71
Holandja	358,98 - 359,85 - 358,05
Londyn	45,31 1/2 - 45,42 - 45,21
Nowy York	8,916 - 8,936 - 8,896
Nowy York kabeł	8,920 - 8,945 - 8,905
Pariz	34,86 1/2 - 35,05 - 34,88
Szwajcaria	122,60 - 123,13 - 122,26
Wiedeń	125,45 - 125,76 - 125,14
Helsingfors	22,46 1/2 - 22,52 - 22,41
Berlin w obr. przyw.	212,15

PAPIERY PROCENTOWE:

Petyczka inwestycyjna	62,00
5% Premjowa dolarowa	46,00
5% Konwersyjna	48,00
6% dolarowa	68,00
7% Stabilizacyjna	77,00
10% Kulejowa	103,00
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
4 1/2% ziemskie	40,00
5% warszawskie	51,00 - 51,25
5% warszawskie	51,00
8% Częstochowski	71,00 - 71,50
6% Kalisz	62,00
8% Lublin	62,00
10% Siedlce	73,75 - 75,0
3% budowlana	50,00

A K C J E:

Bank Handlowy	100,00
Bank Polski	150,56 - 151,00
Bank Zachodni	70,00

Walka o len i przemysł lniarski.

Pod powyższym skrótowym tytułem został opracowany przez Towarzystwo Lniarskie w Wilnie memoriał wszechstronnie oświetlający nasze bolączki z dziedziny lniarstwa. Memoriał ten wręczony przedstawicielom rządu i miarodajnym czynnikom, zostanie wydrukowany w kwartalniku „Przegląd Lniarski”.

Wobec tego, że sprawami związanymi z lniarstwem na naszych ziemiach interesuje się szeroki ogół rolników, podajemy poniżej krótkie streszczenie poszczególnych momentów tego memoriału.

W I-szej części memoriału, która nosi tytuł: „Len jako jeden z czynników samowystarczalności gospodarczej państwa Polskiego”, znajdujemy dane dotyczące obszaru pod uprawę lnu w Polsce, w porównaniu z innymi krajami Europy.

W pierwszej części widzimy, jak wielkie znaczenie posiada len jako główny krajowy surowiec włókienniczy i najbardziej rozpowszechniona roślina oleista.

Specjalnie dużo miejsca poświęcono w memoriale na zobrazowanie znaczenia uprawy lnu w północno-wschodniej części naszego kraju, co w znacznym stopniu podkreśla zależność od memoriału mapy „Lniarstwo” poszczególnych powiatów Rzeczypospolitej.

Specjalne znaczenie posiada len, na wypadek niedostarczenia innych surowców włókienniczych i olejnych. Memoriał podkreśla znaczenie lnu dla obrony państwa.

Druga część memoriału została poświęcona omówieniu warunków zbytu produktów lniarstwa na rynku krajowym i zagranicznym. W tej części memoriału został uwypuklony tragizm naszego lniarstwa, polegający na prawie całkowitem uzależnieniu jego od przedziałnictwa zachodnio-europejskiego.

Niezwykle słabo rozwinięty krajowy przemysł przedziałniczy lniarski (na 1000 ha pod lnem, mamy 155 wierzchołków), a również niezrozumiały dla nas polityka Żyrardowa, są tego przyczyną.

Mówiąc o przedziałnictwie i tkactwie, memoriał porusza sprawę przemysłu ludowego, przez który w chwili obecnej używa się około 2/3 produkowanego włókna lnianego.

Ze względu na niedostateczną produkcję nasienia lnianego, znaczne ilości nasienia lnu są sprowadzane do Polski. Memoriał podkreśla, że sytuacja z nasieniem jest odmienna niż ze lmem, i że z punktu widzenia tego przemysłu obszar pod lmem winien być nawet zwiększony.

W trzeciej części memoriału zatytułowanej „Kryzys lniarski i skutki jego dla całokształtu gospodarstwa krajowego”, po analizie przyczyn kryzysu, surowco uwaga na konkurencję surowców włókienniczych kolonialnych juty, bawełny i innych. W

tym rozdziale podkreśla się, że uprawa lnu na skutek kryzysu międzynarodowego została zagrożona i wywołała zwiększenie obszaru pod zbożami, zwiększenie importu nasion olejnych, pozabawienie rolniczej ludności ziem północno-wschodnich jedynej rośliny przemysłowej, doprowadzającej do rolnika gotówkę potrzebną do opłacenia najprymitywniejszych potrzeb i opłacenia podatków.

Zanik uprawy lnu pozbawił nas całkowicie własnego surowca włókienniczego i w zupełności uzależnił od zagranicy, dokąd za surowce włókiennicze, roślinne i zwierzęce z Polski idą rocznie olbrzymie sumy (około 800 milionów złotych rocznie).

Wobec tego uprawa lnu raczej winna być rozszerzana dla pokrycia deficytu nasion olejnych, a przede wszystkim, celem zastąpienia chociażby części importowanych surowców włókienniczych, włóknem wytwarzanym przez własne rolnictwo.

Rozdział czwarty memoriału omawia: „Drogi opanowania kryzysu, oraz możliwości stworzenia racjonalnie zorganizowanej branży lniarskiej”,

— wysuwając na plan pierwszy konieczność międzynarodowego porozumienia i wprowadzenia celów ochronnych przed dumpingiem sowieckim; — ułatwienia zbytu włókna lnianego wewnątrz kraju; — zorganizowanie branży lniarskiej, celem umożliwienia prawidłowej kalkulacji wyrobów lnianych, — popieranie powstawania w kraju przedsiębiorstw i tkalni typu fabrycznego, oraz rozwoju tkactwa chałupniczego; zagwarantowanie zbytu tkanin lnianych dla potrzeb wojska, kolei, szpitali, przemysłów nawozowych, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

Po szczegółowym omówieniu tych wszystkich środków, memoriał kończy poniżej przytoczone wnioski: — Stwierdzić należy, że len, jako roślina włóknista i oleista odegrała pierwszorzędną rolę w życiu gospodarczym Polski i posiada ważne znaczenie ze względu na obronę państwa. — Wobec tego winien być zapewniony dalszy rozwój plantacji lnianych w Polsce, zaś jedyną drogą ku temu jest zagwarantowanie zbytu produktów lniarstwa.

W związku z kryzysem na ogólnym światowym rynku lniarnym winna być zwrócona główna uwaga nie na eksport zagranicę, lecz na uporządkowanie i pogłębienie wewnętrznego rynku zbytu tkanin lnianych. Len posiada właściwości umożliwiającej konkurencję z wyrobami bawełnianymi i jutowymi, należy tylko znieść faktyczny monopol Zakładów Żyrardowskich, powołać do życia nowe przedsiębiorstwa lniarskie i wprowadzić tam samą prawidłową kalkulację wyrobów ze lnu, oraz zastąpić w wojsku, na kolejach, w szpitalach i konsumpcji tkanin bawełnianych i jutowych narazie przynajmniej częściowo płótnem lniarnym.

J.

Awantury na tle bezrobocia.

|| NOWY YORK, 22.I (Pat). Kilka naciągów osób odniosło rany, a wiele zostało aresztowanych, przy starciu policji z bezrobotnymi. Policja chciała przeszkodzić bezrobotnym w od-

biciu wiecu, skutkiem czego doszło do starcia, w czasie którego policjanci, obrzuceni kamieniami, zmuszeni byli do użycia pałek gumowych.

Zatonięcie statku.

ATENY 22.I (Pat). — Węgierski statek „Patria” zatonił w pobliżu wyspy Terlipos.

6 ludzi załogi utonęło.

Silne lotnictwo to potęga Państwa

Włoski raid transatlantycki.

Rozreklamowany przez prasę faszystowską włoski raid lotniczy zakończył się stosunkowo pomyślnie, bo kosztował „tylko” 5 ofiar ludzkich i paru zniszczonych hydroplanów.

Jedenastego wodnopłatowców z włoskim ministrem lotnictwa gen. Balbo na czele przybyło do stolicy brazylijskiej Rio-de-Janeiro z wielką pompą w asyście okrętów, które — na wszelki wypadek — lotnikom przez cały czas podróży towarzyszyły.

W specjalnym pawilonie, udekorowanym barwami włoskimi i brazylijskimi zasiadł prezydent Brazylii Vargas, nuncjusz apostolski, ambasador włoski, członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego i liczne osobistości z brazylijskiego świata towarzyskiego. Pawilon otaczali członkowie tamtejszej kolonii włoskiej, no i ogromny, bo liczący ponad milion głów ludzkich tłum publiczności wszelkich kondytyw i profesji. Wszystko co żyło, zbiegło się oglądać gości zamorskich. Dla patrzącego przez okulary faszystowskie widza wydawało się, że łatwo mogło, że od czasów odkrycia Ameryki przez Kolumba świat większej sensacji nie przeżywał. Ba! Furda Kolumb, w porównaniu z p. Balbo, włoskim ministrem awiacji! Omal nie wypłynęło się do Mussoliniego, przy wystosowywaniu, z okazji lotu rozkazu dziennego uczestników raidu.

A teraz sam przebieg lotu, skreślony przez ministra awiacji po szczęśliwym wylądowaniu eskadry wodnopłatowców w porcie brazylijskim Natal. Jak się okazuje, hydroplany włoskie

gotowe były do startu już od 1 stycznia. Jednak długi czas nie sprzyjały faszystom warunki atmosferyczne. Narazie upragniona chwila nadeszła i eskadra wzbiła się — pewnej pięknej, księżycowej nocy — w powietrze. Woda płynęła tymczasem towarzysząc lotnikom okręty. Miejscem startu był port Bolama. Startujące aparaty zabierały ze sobą jedynie rzeczy niezbędne, pozostawiając resztę w Bolama. Do przedmiotów niezbędnych należało m. in. instrumenty nawigacyjne i kotwice. Chodziło o jaknajmniejsze obciążenie hydroplanów, w celu zabrania możliwie dużego zapasu materiałów pędnych. Mimo to, obciążenie każdego wodnopłata wynosiło 4.600 kg., przekraczając niemal o 1/3 obciążenie używanych do lotów dawniejszych 1000-konnych hydroplanów.

Wszyscy awiatorzy ubrani byli w symboliczne czarne koszule. Bez tego się obejść widocznie było trudno, bo nikt nie pomyślał, że lotnicy w koszulach powiedzmy niebieskich nie są prawowiernymi faszystami.

Przed samym startem minister Balbo zezwolił dwóm pomocnikom wodnopłatom, które według pierwotnego planu miały pozostać w Bolamie, na wzięcie udziału w locie.

Start odbył się normalnie, acz w zupełnej ciemności (księżyc jak na złość schował się w chmurach). Orientowano się jedynie przy pomocy znajdujących się w hydroplanach przyrządów orientacyjnych. Pierwszy wodnopłatek, wzbiwszy się w powietrze, nie mógł już obserwować startu pla-

Cenne nóżki.



Powyżej widzimy śpiewaczkę amerykańską miss Fay Marble, która ubezpieczyła swe piękne nóżki na sumę 1 miliona dolarów. Czyżby miss Fay Marble nie była swoim głosem?

Podkomisja organizacyjna komisji paneuropejskiej.

GENEWA, 22.I (Pat). Na wczorajszym ostatnim posiedzeniu komisji stur-jów nad unią europejską Duńczyk Munch zaproponował utworzenie komisji organizacyjnej, której zadaniem byłoby ustalenie programu prac i regulaminu wewnętrznego komisji. Komisja propozycję tę przyjęła, ustalając równocześnie skład komisji organizacyjnej, do której wejdą przedstawiciele Anglii, Niemiec, Francji, Włoch, Hiszpanji, Szwajcarii, Jugosławii, Grecji, Danii, Polski, Portugalji i Finlandji.

Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynar.

HAGA, 22.I (Pat). Na trzecim posiedzeniu poufnym Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej nastąpił wybór przewodniczącego Trybunału. Został nim Guerrero, były minister spraw zagranicznych Salvadora. Na temże posiedzeniu Trybunał dokonał wyboru członków izby do spraw pracy, izby do spraw komunikacji tranzytu i izby procedury uproszczonej. 20. b. m. odbyło się pierwsze uroczyste publiczne posiedzenie Trybunału w nowym składzie, na którym obecni byli różni dyplomaci i wysokie osobistości urzędów.

Łotewskie stronnictwo narodowe wyczołgało się z koalicji rządowej.

TALLIN, 22.I (Pat). Wobec niewykonania przez rząd zobowiązań w stosunku do rolników, stronnictwo narodowe oświadczyło, iż wyczołga się z koalicji, odwołując jednocześnie ministra rolnictwa p. Kerema. Naczelnik państwa Strandman dysmisję przyjął.

Radca Janikowski uległ wypadkowi samochodowemu.

RZYM, 22.I (Pat). Radca ambasady polskiej przy Watykanie p. Janikowski uległ wypadkowi, mianowicie w drodze powrotnej z nabożeństwa w kaplicy Sykstynskiej za duszę papieża Benedykta XV samochodem, którym jeździł radca Janikowski, zderzył się z innym samochodem, przyczem p. Janikowski odniósł rany głowy i rąk. Po opatrunku p. Janikowski powrócił do domu. Robią nadzieję, że w ciągu tygodnia powróci on całkowicie do zdrowia.

Z komisji budżetowej.

Budżet Prezydenta Rzplitej, dodatkowe kredyty na rok 1928—29, budżety Sejmu i Senatu.

WARSZAWA, 22.I (Pat). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na posiedzeniu w dn. 22 b. m. do obrad nad preliminarzem budżetowym Prezydenta Rzeczypospolitej, który referował pos. Hutten-Czapki z B. B., wnosząc szereg poprawek redukcyjnych. Na życzenie Pana Prezydenta wynoszą one sumę 300 tysięcy złotych. Referent podkreśla, że twierdzenie, że budżet ten jest wyższy, niż w innych państwach, oparte jest na nieporozumieniu, gdyż w innych państwach wiele porcyj, które figurują w budżecie prezydenta państwa, umieszczone są w innych resortach.

Z kolei komisja przystąpiła do rządowego projektu ustawy w sprawie zatwierdzenia dodatkowych kredytów na rok 1928-29. Sprawozdawca pos. Rżóska z B. B. oświadcza, że kredyty ustalone w budżecie załączonym do ustawy skarbowej za okres od 1 kwietnia 1928 roku do 31 marca 1929 roku podwyższają się o kwotę 11.154.349 zł. w wydatkach osobowych wskutek przyznania funkcjonariuszom państwowym i emerytom podwyższonego podatku mieszkaniowego. Wydatki, jakie faktycznie miały miejsce, znalazły całkowite pokrycie, a nadto rok ten zakończył się wydatkami rezerwy skarbowej. Pos. Rymar kwestionuje uzasadnienie rządowe co do wydatków na sumę 219 milionów złotych, jakoby miały one charakter konieczności państwowej. Mówca stawia wniosek stwierdzający, że przekroczenie budżetu na rok 1928-1929 było naruszeniem ustawy skarbowej, że przekroczenia te nie miały przeważnie charakteru nagłości i konieczności i że dalsze powiększenie

budżetu o kwotę 219 milionów było błędem finansowo-gospodarczym. W końcu mówca zapowiada wnioski o nieuznanie różnych pozycji.

Z kolei zabrakł głos podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Grodyński, podkreślając, że w ustawach skarbowych od roku 1923 do 1929-30 nie było żadnego przepisu, któryby regulował możliwość wydatkowania poza Sejmem i kończył oświadczeniem, że sytuacja została u nas zmieniona dopiero w roku 1929-30 w nowej ustawie skarbowej, przedtem zaś rząd postępował nie contra legem lecz praeter legem. Sejm, zrozumiały tę sytuację, stworzył art. 6 ustawy skarbowej na rok 1929-30, co właśnie było stwierdzeniem, że poprzednio brakło takiego przepisu.

W głosowaniu odrzucono poprawki i rezolucję posła Rymara en bloc.

Następnie przyjęto poprawki referenta. Po zatwierdzeniu sprawy dodatkowych kredytów komisja przystąpiła do preliminarza budżetowego Sejmu i Senatu. — Sprawozdawca pos. Czuma zaznacza na wstępie, że ogólna tendencja redukcji wydatków nie omiadała i tego budżetu.

Suma ogólnych wydatków obu izb, zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosiła według preliminarza 10 milionów, a zgodnie z wnioskami referenta 9.971.245 zł. W roku 1930-31 wydatki te wynosiły łącznie 11.923.038 zł., według zamknięcia rachunkowych w roku 1928-29 — 12.299.392. Propozycje referenta redukują budżet parlamentarny w stosunku do roku 1930-31 prawie o dwa miliony.

Uwaga min. Zaleskiego o Stahlhelmie oburzyła nacjonalistów niemieckich.

BERLIN, 22.I (Pat). Na uwagę min. Zaleskiego, dotyczącą członkostwa honorowego Stahlhelmu prezydenta Hindenburga nacjonalistyczna prasa niemiecka odpowiedziała obelgami i insynuacjami, oskarżającami polskiego ministra o rzekomy zamiar obrażenia prezydenta Rzeczy. Głębokie oburzenie — oświadcza „Boersen Zig.” — budzić może w kołach niemieckich narodowców porównanie, między ową w każdym calu prawdziwą polską horą — Związkiem Powstańców Górnośląskich — a organizacją niemieckich żołnierzy frontowych. Członkowie Stahlhelmu w uciwowej walce z karabinami w ręku bronili swej ojczyzny przeciwko przemożnej sile wroga. Związek Powstańców natomiast zdobył sobie smutną sławę, prowadząc

wojnę w czasie pokoju, dokonywując gwałtu na słabszych, mordując i plądrując.

Wręcz odmiennego zdania o Stahlhelmie jest socjalistyczny „Vorwärts”, który w artykule swego korespondenta genewskiego stwierdza wyraźnie, iż niezgodne z obiektywizmem byłoby twierdzenie, jakoby niedyplomatyczne słowa min. Zaleskiego pozostały miały zupełnie bez wrażenia w szerokiej kołach genewskich. O le wchodzi w grę stanowisko Niemiec w świecie — pisze dalej pismo — to nawet w oczach najszybszych przyjaciół naszego narodu jest to punkt drażliwy, rzucający wątpliwe światło na problematykę obecnych stosunków niemieckich.

Czem jest Liga Narodów.

Komentarze prasy do debaty polsko-niemieckiej.

GENEWA, 22.I (Pat). Dzisiejszy „Journal de Geneve” komentuje wczorajszą debatę polsko-niemiecką i pisze m. in. co następuje:

Mówiono wówczas w kuluarach, że dr. Curtius mówił rano dla Genewy, a po południu dla Berlina. Bardzo możliwe. Ale nawet w swojej drugiej interpretacji nie przekroczył on granic kurtuazji. W innym miejscu dziennik pisze: Nie wiemy, co jeszcze wyniknie z tej dyskusji. Minister Zaleski, zgadzając się w zasadzie na konkluzję Volksbundu, pozabawił dyskusję gorczy. Trzeba mu być za to wdzięcznym. Należy też powinszować Volksbundowi, że postawił umiarkowane konkluzje, które są do przyjęcia przez Polskę.

Postępując w ten sposób, Volksbund ułatwił sytuację zarówno Lidze Narodów, jak Polsce i rządowi niemieckiemu. W ten sposób cała sprawa, koło której prasa niemiecka robiła tyle hałasu, została sprowadzona do tego, czem powinna była zostać, to jest do sprawy mniejszościowej. Czembys się ona stała bez Genewy — z przerażeniem się myśli. Może przyczyną wojny, a z pewnością wiecznych pretensyj. Tymczasem po wymianie oświadczeń ze strony Curtiusa i Zaleskiego, dokonanej z otwartością i stanowczością, z szacunkiem i lojalnością, skończyło się rozbrojeniem.

Mgła londyńska



jest jak wiadomo plagą synów Albionu, gdyż ogromnie utrudnia komunikację. W związku z tem zapala się na ulicach Londynu lampy naftowe, które ułatwiają przechodniom orientację.

Józefuoweczka i ciuocia Albinowa.

Byłoby skandalem na całe Wilno, gdyby się te dwie zacne damy pokłóciły na Łukiszkach w oczach całego miasta, a może to maśnięcie nastąpić ile że mężczyzna okazuje swoje preferencje, a wiadomo, baba ród „zaszłoty” jest do słów wosów i dalej. Zart nastronka. Trzeba tę sprawę jakoś rozjaśnić. Gdy wyczytałam w programach radiowych, że „berta” czy „lutnia” po mojej Józefuoweczce objęła Ciocia Albinowa, przyjechałam do zupełnie zżyciwie. Lubię tutajszą gwarę, i widząc ona swój urok, jeśli się przyjechała w literaturze miejscowej, bawi przybyszów i daje dobre efekty humorystyczne. Używając „mojej” stróżki w Szopce Akademickiej również miało swoje uzasadnienie. Jednak, jestem tego zdania, że takich rzeczy nie można nadużywać. Sama odmawiałam od dłuższego czasu pisanie w tym rodzaju, bo do brzo od czasu do czasu, ale nie za wiele, inaczey nuży, mudi, i autorowi brak konceptu.

Razili mnie w przemówieniach C. Albinowej zbyt obfite rusycyzmy, można ich jako tako umiarkować, po za tem, zgadzam się z p. Churkiewiczem, że nie odpowiednio są pewne użycie naciągaczki, choć by się je spotykało właśnie na ulicy. Ale ile i w jakim stopniu tego używać, to jest recepta, którą umiem tylko sobie zapisać, jedynie sądzić, że traci na efekcie komizm zbył częste stosowanie tej mowy, która nie jest gwarą w sensie naukowym, ale jest etnograficzną i lingwistyczną ciekawością. Przy tem uważam, że do transmisji na całą Polskę, bardzo starannie trzeba wybierać treść i formę zrozumi tej szczyt, a pod tym względem, monolog na rocznicę 3 lecia Radja, szwankował. Po prostu miało się wrażenie, że Ciocia zabrakło konceptu, „coś zrobisz, i Ciuocia nie maszyna”...

A przecież babska ambicja właśnie na tem musi polegać, by ze swego miasta dawać rzeczy starannie opracowane. H. Rom.



Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Powietrzna flotyła zatoczyła wdzęciną luk i osiadła lekko na morzu u wejścia do portu Natal, o godzinie punkt. 19 min. 30 (według czasu Greenwich).

Natal jest sporem, bo liczącym 30 tys. ludności miastem, a przytem stolicą prowincji brazylijskiej, wabiące się dziwnie Rio Grande del Norte. Tem niemniej odkał Natal istnieje, nie widział on z pewnością takiego zbiegowskiego ludzkiego, jak w dniu 15-go stycznia roku pańskiego 1931, a faszystowskiego — 9-go, o godzinie 7 min. 30. Olbrzymi tłum, złożony z Brazylijczyków, Indian, Włochów, Murzynów i innych Kreolów machał kapelusami, rzycał i tłoczył się nad brzegiem morskim na widok „czarnych koszul”, co zdobyły ocean.

Prasa włoska nie posiada się z radości. „Giornale d'Italia” pisze, iż możliwości lotnictwa uległy odłaj radykalnej zmianie, przed pilotami otwierają się szerokie horyzonty i „zmuszają polityków i techników do zastanowienia”. Dziennik „Popolo di Roma” posuwa się jeszcze dalej, nazywając wyczyn lotników włoskich politycznym triumfem Mussoliniego i faszyzmu.

Tu, jak się zdaje, wylazi sztydo z worka. Bodaj że cały ten rozstrzygnięty przez faszystowską prasę lot był raczej obciążoną na efekt reklamą faszystów i Mussoliniego, demonstracją polityczno-militarną, kosztownym — pięć ofiar ludzkich! — fajerwerkiem, aniżeli czynnem istotnie sportowym, bezinteresownym, dobro ludzkości mającym na celu. Uporczywie się nasuwa analogia z osławionym lotem Nobilego.

W oddali majaczą zarysy jakiejś wyspy. To Noronha. Lotnikom zaczęło spadać kamień z serca. Więc to już niedaleko? Odwagi więc i wciąż awant!

Osiemnaście godzin lotu. Widać już rozległą ciemną linję w dole. To wybrzeże Brazylii — cel podróży dzielnej eskadry.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Styczniowa sesja Rady Ligi Narodów.

Ogólne odprężenie polityczne.

GENEWA, 22.I. (Pat). Cały dzień 22 b.m. poświęcony był sprawom Rady na dwóch posiedzeniach tajnych i dwóch publicznych. Daje się odczuwać ogólne odprężenie polityczne, jednakże głównym tematem rozmów są przewidziane kwestie kontrowersji polsko-niemieckiej oraz podjęta na nowo sprawa daty i miejsca oraz osoby przewodniczącego przyszłej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

W czasie posiedzenia Rady minister Zaleski referował wyniki międzynarodowej komisji ankietowej w republice liberyjskiej, dotyczące niewolnictwa. Obecnie minister Zaleski przedłożył raport i wnioski w tej sprawie.

Wieczorem od godziny 5 m. 30 do 7 m. 30 Rada debatowała w gabinecie sekretarza Generalnego Ligi Narodów nad sprawą konferencji rozbrojeniowej, jednakże do żadnych postanowień Rady nie doszło. To też debaty na ten temat zostaną wznowione jeszcze w piątek.

Śniadanie na cześć min. Zaleskiego.

GENEWA 22.I. Pat. — Obecni tu dziennikarze anglo-amerykańscy z Paryża wydali w czwartek śniadanie na cześć min. Zaleskiego. Obecnie było kilkunastu przedstawicieli największych organów prasowych Ameryki i Wielkiej Brytanii. Min. Zaleskiemu towarzyszył naczelnik wydawnictwa prasowego M. S. Z. p. Leon Chmarnowski. Poza dziennikarzami anglo-amerykańskimi zaproszony był również przedstawiciel P. A. T. w Genewie. Pod koniec śniadania przewodniczący paryskiego stowarzyszenia prasy anglo-amerykańskiej wygłosił okolicznościowe przemówienie, dziękując min. Zaleskiemu za przybycie na ich zebranie. W odpowiedzi min. Zaleski podniósł znaczenie prasy światowej, w szczególności wielkiej prasy anglosaskiej.

Obecna sesja zostanie zakończona w sobotę.

GENEWA, 22.I. (Pat). Panuje powszechne przekonanie, że obecna sesja Rady zostanie zakończona w sobotę po południu. Przekonanie to zostało utwierdzone przez wyrażenie w tym sensie życzenia Hendersona w czasie czwartkowego posiedzenia Rady.

O rewizję procedury mniejszościowej.

BERLIN, 22.I. (Pat). Według informacji Telegraphen Union z Genewy, miarodajne koła niemieckie komentują oświadczenie min. Curtiusa o konieczności rewizji procedury mniejszościowej w ten sposób, iż niemiecki minister spraw zagranicznych pragnie sobie zapewnić możliwość wysunięcia sprawy tej na majowej, względnie wrześniowej sesji Rady Ligi. Obecnie stawia nie tej sprawy na porządku dziennym byłoby niecelowe, ponieważ mogłoby odwrócić uwagę od spraw górnośląskich.

Uznanie prasy francuskiej dla min. Zaleskiego.

PARYŻ, 22.I. (Pat). Prasa dzisiaj przepełniona jest obszernymi sprawozdaniami o wczorajszym posiedze-

niu Rady Ligi Narodów. Sprawozdania te, które zawierają wyczerpującą analizę przemówień ministrów Curtiusa i

Zaleskiego, zaopatrzone są w krótkie komentarze, podkreślające spokojny i zrównoważony ton przemówienia min. Zaleskiego, wszechstronne i wysokie obiektywne przedstawienie całej sprawy mniejszości narodowej, co daje mu wyraźną przewagę nad swym przeciwnikiem.

Przed wyborami prezydenta Finlandji.

HELSINGFORS, 22.I. (Pat). W 13-tu okręgach wyborczych zakończono obliczanie głosów. W okręgach tych ogółem oddano 822 059 głosów, z czego socjaldemokraci zdobyli 251 241 głosów i 83 elektorów, postępowcy — 153 511 i 48 elektorów, rolnicy — 161 608 i 50 elektorów, Szwedzi — 74 690 i 25 elektorów, partia zjednoczenia — 176 124 i 57 elektorów. Wyniki z pozostałych trzech okręgów nie wprowadzą radykalnych zmian. Wobec tego, iż socjaldemokraci nie zdobyli absolutnej większości, oddadzą oni swoje głosy za kandydaturą Stahlberga na prezydenta państwa. Głosy Szwedów odegrają decydującą rolę, dotychczas jednak Szwedzi nie wypowiedzieli się.

Wiece protestacyjne Polaków gdańskich.

GDANSK, 22.I. (Pat). We wtorek wieczorem w sali stożnicy gdańskiej odbył się wielki wiec protestacyjny, zwołany przez gminę polską w celu zmanifestowania jedności Polaków, obywateli gdańskich, wobec nielubianego i w ostatnich czasach przybierającego ostre formy przesławiania polskiego na terenie wolnego miasta.

Popierajcie Ligę Morską

Brzydota uleczalna.

W Paryżu odbył się niedawno jeden z kongresów tak zwanych doby współczesnej, a mianowicie kongres chirurgów estetycznych, którzy widząc w doświadczenie poświęcił wyłącznie naprawianiu błędów i niedokładności natury w dziedzinie urody ludzkiej. Chirurgia estetyczna, najmłodsza latorośl tej dziedziny medycyny, ma za zadanie walkę z brzydota, a także zacieranie zewnętrznych śladów, jakie nieszczęście dłoń czasu rzeźbi na twarzy ludzkiej. Na zjazd ten przybyli przedstawiciele całego świata: Niemcy, Anglia, Belgowie, Amerykanie, Włosi, Grecy, Hiszpanie, Japończycy i t. d.

Ta nowa specjalność chirurgii pozwala „podstarzać pięknościom” na usuwanie śladów starości bez zaprzędawania duszy diablom, żądając od nich w zamian za to tylko grubszą sumę pieniędzy i trochę wytrzymałości na ból. Chirurgia plastyczna stara się dopomagać także tym, którzy naskutek nieszczęśliwego wypadku zostali zszerepieni na całe życie, lub też postrbionym losu, których natura przez złośliwy kaprys, już w kolebie naznaczyła jakimś odrażającym pięknem. Śmieszny lub brzydki nos mógł uleczyć z młodej dziewczyny nieszczęśliwa stara panie, pozbywając ją domowego ogniska i macierzyństwa. Na szczęście jednak dr. Dartigues, najśłynniejszy „chirurg korektor” posiada moc sposobów, aby najbrzydszą karykaturę nosa ukształtował według pięknego greckiego wzoru. Wiceprezes obecnego kongresu, dr. Aubert, nawołuje wszystkich, na podstawie nauki pracujących chirurgów estetycznych, do ustalania wspólnych metod działania i do zrzeczenia się w walce przeciwko szarlatanom, prowadzącym „salony kosmetyczne”. Prawdziwa sztuka lekarska daje tak zdumiewające rezultaty, że wprowadzenie nowej katedry chirurgii estetycznej na uniwersytetach jest kwestią najbliższej przyszłości.

Królestwo Brookska.

Zdawałoby się, że czasy wędrowki ludów mijały już bezpowrotnie, ale fakty dowodzą, że tak nie jest. Ostatnio całe społeczeństwo w Ameryce przeniosło się na inne terytorium. Nie chodzi tu jednak o koczowniczą trybunę poludniowo-amerykańskich, odznaczających się wielką nieśmiałością wewnątrz. Mowa o „królestwie Franka Brookska”, który zająwszy wyspę niezamieszkałą na rzece Snako, ogłosił się jej królem.

Wyspa, leżąca pośrodku granicznej rzeki, nie była zamieszkała na mapie w czasie, gdy przeprowadzono granicę między stanami Montana i Oregon, to też Brooks — przez nikogo

nie niespokojony — mieszkał na wyspie przez szereg lat, wraz z kilkoma rodzinami, które obdarzył ziemią, wzmian za pewien podatek w naturze. Brooks sprawował władzę absolutną, ale, ponieważ był rozsądny i sprawiedliwy, „poddani” jego byli zadowoleni, a wyspa znajdowała się w kwitnącym stanie.

Dopiero ostatnio, gdy dla celów elektryfikacyjnych, stany Oregon i Montana, chcąc zmienić ten odcinek rzeki w jezioro, podzieliły się wyspą, przeznaczoną obecnie na zatopienie, Brooks, zawiadomiony o tej decyzji, oświadczył, że wyszuka dla siebie i swych „poddanych” inną, bezpańską wyspę, nie chcąc żyć na terytorium Stanów Zjednoczonych, których prawa nie odpowiadają jego poglądom. Tak się też stało, i obecnie „królestwo Brookska” zostało przeniesione na inną wyspę, również nie zamieszkaną na mapie, a leżącą o 200 km. dalej na zachód od poprzedniej.

RADJO

PIĄTEK, dnia 23 stycznia 1930 roku.
11.58: Czas. 12.05: Koncert popularny (płyty). 13.10: Kom. meteor. 15.30: Lekcja francuskiego. 16.25: Progr. dzienny. 16.30: Koncert żywych (płyty). 17.15: „O nieznanym języku Prawa” odczyt. 17.45: Audycja muzyczna. 18.45: Komunikat L. O. P. P. n. 19.00: Program na sobotę i rozmaitości. 19.15: Kom. „Sokoła”. 19.30: Rezerwa. 19.49: Prasowy dzień. 20.00: Telefon od naszego gościnnego korespondenta. 20.15: Koncert symfoniczny z Warszawy. 23.00: „Spacer dektoryjowy po Europie”.

SOBOTA, dnia 24 stycznia 1930 roku.
11.58: Czas. 12.05: Koncert popularny (płyty). 13.10: Progr. dzienny. 15.30: „Mała skrzyneczka”. 15.50: Skrzynka pocztowa radiotelegraficzna. 16.15: Koncert żywych (płyty). 16.45: Koncert. 17.15: Wyprawy narciarskie w Alpech”. odczyt. 17.45: Audycja i koncert dla dzieci. 18.45: Kom. Wil. Tow. Org. Kółek Rolniczych. 19.00: Progr. na tydzień następujący. 19.25: Rezerwa. 19.4: Pras. dzienn. 20.00: Od naszego korespondenta z Genewy. 20.30: Muzyka lekka. 22.00: „Konserwatywna a mądrzejsza”. — felj. 22.15: Koncert chopinowski. 22.50: Kom. i muzyka taneczna

NOWINKI RADJOWE.

JEZYK PRAWA
Nie do wszystkich przemawia wymowa prawa. Jeszcze mniejszy procent przeciętnych śmiertelników rozumie język prawa, swoisty i odrębny. Znakiem znanca procesu karnego prof. Stefan Glaser wygłosi dziś o godz. 17.15 odczyt „O nieznanym języku prawa”.

wa”. Odczyt zapowiada się ciekawie, jako rezultat studiów i osobistych doświadczeń prelegenta.

KONCERT SYMFONICZNY.

W dzisiejszym koncercie symfonicznym oprócz orkiestry pod. dyr. p. Mateusza Glińskiego wystąpi, jako solistka p. Poraj-Wermińska (sopran). W programie są m. in. pieśni Mahlera.

NA WILEŃSKIM BRUKU

NIEUDANA MASOWKA KOMUNISTYCZNA.

We środę wieczorem, jako w dzień święta komunistycznego trzeci L. (Lenin, Luksemburg i Libknecht) przy zbiegu ulic Nowogrodzkiej i Makowej zebrała się grupa komunistów, którzy urządzili na ulicy wiec, podczas którego rozrzucano ulotki komunistyczne.

Za parę chwil na miejscu zjazdu znalazła się policja, na widok której zebrała raz się do ucieczki.

Policja aresztowała kilku podejrzanych osobników, a wśród nich niejakiego L. Supersztajna.

Aresztowanych osadzono w areszcie em. ralmym. Porozucane na ulicy ulotki skopiowano.

NIESZCZESLIWY WYPADEK PRZY UL. WILKOMIERSKIEJ.

Wczoraj wieczorem dozorczy domu Nr. 24 przy ul. Wilkomierskiej Osieczowa Izabella, wychodząc ze sklepu, pośliznęła się i upadła tak fatalnie, że roztrzaskała sobie czaszkę o róg schodów. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala żydowskiego. (e)

ŚMIERTELNY CZAD W PRALNI.

Wczoraj w godzinach popołudniowych pogotowie ratunkowe zawezwano zostało na ulicę Słowackiego Nr. 27 gdzie uległa zaduszeniu pracownica Antonina Kozłowska, przy ul. Szkaplernej Nr. 69.

Po dłuższych zabiegach Kozłowską uratowano. Ustalono, że czad w pralni powstał na skutek przedwczesnego zamknięcia napalonego węglem kamiennym piecyka. (e)

PORZUCONE DZIECKO.

— Włodzisław Witold, posterunkowy P.P. znalazł w bramie domu Nr. 8 przy ul. Wilkomierskiej podrzucone pleć meskiej w wieku około tygodnia. Podrzuca umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

WYPADEK ZA OSTATNIA DOBE.

— Od 21 do 22 b.m. zamierzano wypadek 35, w tem kradzieży 5, opilstwa 2, przekroczeń administracyjnych 19.

Kino Miejskie

BALA MIEJSKA
Wczorajsza 5.

Dźwiękowy
KINO-TEATR
„HELIOS”

Włocławska 33, tel. 9-26

Dźwiękowy KINO
„HOLLYWOOD”

ul. A. Mickiewicza 22.

Dźwiękowe Kino
CASINO

ul. Wielka Nr. 47

Kino Kolejowe
OGNISKO

(obok dworca kolejow.)

KINO-TEATR
„PAN”

WIELKA 42

KINO-TEATR
STYLOWY

ul. A. Mickiewicza 35.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy pacjent przemówi...

Powieść nagrodzona na konkursie Scotland Yardu.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

W chwili gdy przechodziłam przez mały mostek na strumieniu, płynącym przez zalesioną dolinę, stała się rzecz, która odebrała mi spokój na wiele dni i noc.

Zmęczona dźwigniem ciężkiej torby, postawiłam ją na mostku, aby ją przełożyć do drugiej ręki. Nagle o kilka kroków ode mnie rozległ się wyrazny głos:

— Nie mogę! Nie chcę! Boję się!

Był to młody głos kobiecy, w którym wibrowała jeżeli nie trwoga to odraza.

Wyprostowałam się i rozejrzałam naokoło. Zaraz za mostkiem ścieżka skręcała z małą gęstwiną cedrów i stamtąd właśnie musiał mnie dolecieć elektryzujący głos.

— Nie bądź niemądra! — zabrzmiał w odpowiedzi głos męski, leniwy lecz natarczywy i arogancki. — Musisz to zrobić, March! Doktor obawia się, że on może umrzeć łada godzinę. Boisz się! Nonsens. Jesteś przecież z rodu Federiech! — zaśmiał się jakby szyderczo. — Ręka każdego członka tego rodu jest stworzona do rewolweru.

— Ale to — zająknął głos kobiecy i urwał.

— Trzeba brać rzecz rozsądnie. Gdyby nie był tak groźnie chory — ale jest! Niema czasu do stracenia. To musi się stać jeszcze dziś. Wszystko zależy od tego — dokończył nagle, mówiąc tonem, poczem zapadło krótkie milczenie.

Byłabym się zdradziła ze swoją obecnością, gdyby nie to (bądźmy szczerzy), że ta nadzwyczajna rozmowa zastrygowała mnie do żywego, a w takich razach niewiele sobie robię z tego, co nie wypada.

— Dobrze więc — odpowiedział nagle z nieopisaną niechęcią drugi głos. — Zrobię to, chociaż uważam, że można było znaleźć inne wyjście.

— To jest jedyne wyjście. Możesz to przeprowadzić, March, i nikt się nie dowie. Dział to zrobisz?

— Tak!

— Dobrze dziecko! Wiedziałem, że się na tobie nie zawiodę. Więcej jeszcze dziś. Uważaj, żeby cię kto nie zobaczył.

— Dobrze.

— Dobrze dziecko — powtórzył. Rozległ się nieomylny szmer pocałun-

SOKÓŁ PRERJI

Wzruszający dramat
prywatny nieustraszon.
skautów. Aktów 8.

NAD PROGRAM: Mistrz koguciej wagi Komedja

Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: Robert i Bertrand.

Dziś! Na pierwszy seans ceny zniżone od 60 gr. Pierwszy mówiony po polsku, film wszechświatowej

wytwórni amerykańskiej „Paramount” z udziałem najlepszych artyst. acen warszawskich Marii Gorczyńskiej, Ka-

zimirza Junoszy-Stepowskiego, Ludwika Solskiego i Zbyszka Sawana

NAD PROGRAM: Kobieta na Marsie Przepych. Wystawa. Przepiękne kobiety. Rekordowy sukces. — Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś! Niebawem dźwiękowo-spiwny przebieg sezonu.

NAD PROGRAM: REWELACYJNE DODATKI DŹWIĘKOWE. Dla młodzieży dozwolone. Dla uniknięcia natłu-

ku prosimy Sz. Publiczność o przybywanie na początek seansów. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

Ceny miejsc popularne. Na pierwszy seans ceny miejsc zniżone od 60 gr.

Dziś! Uroczysty program! Po raz pierwszy w Wilnie! Wielki przeb. dźwiękowy!

W rol. gl. ulub. publ. Wiktor Mc Laglen i przep. Myrna Loy. Cudowne krajobrazy. Krwawe walki z

anglikami. Romane cudnej Maharami. — NAD PROGRAM: Atrakcyjne dodatki dźwiękowe — RAPSDIA WĘGERSKA w wyk. wszechśw. st. pianisty Miszy Lewickiego oraz tyg. dźwięk. „Foxa”.

Dziś! i dni następnych! Wszechświatowej sławy arcydzieło Dumasa na ekranie! Najlepszy film

Freda Niblo genialnego twórcy „Ben-Hura” p. t.

Historia życia pasciego blasku i piękności — dzieje bezgranicznej miłości i rezygnacji.

W rol. gl.: Znakom. artystka Norma Talmadge oraz jeden z najlepszych aktorów — Gilbert Roland.

Pocz. seans. o g. 5, w niedziel. i św. o g. 4. Nast. progr.: Pleśń miłości (Trędowata) z ulub. Jadwigą Smosarską.

Dziś! Posagować piękna MARJA JACOBINI oraz uosobienie męskiej piękności HARRY LIDTKE w wspania-

lym dramacie 10-cioaktowym, ilustrującym życie Arabów w ich egzotycznych pałacach oraz piękne

parzyantki w szumnych kabaretach Montmartru

oraz w nowoczesnym Babilonie Paryskim. Nadzwyczajne cudowne widoki Orientu. Obeyzaje i zwycięzcy arabskie.

Niebywale fascynująca treść. Początek o godz. 3-ej, w dniu świętecznym o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

Dziś! Monumentalny epokowy arcyfilm po raz pierwszy w Wilnie. Wszyscy do kina „Stylowego” oglądać

i podziwiać co grozi każdemu z nas przyszła wojna, do której szykują się nasi wrogowie. Jakże piekielnie

wynalazki zastępują! Ujrzymy w najnowszym arcydziele p. t.

NAD PROGRAM: Humorił Satyrat Śmiech! WSI SPOKOJNA, WSI WESOŁA! Komedja w 2 aktach.

Wspaniały dramat

Królowa półświatka (Dama kameliowa) Wspaniały

dramat

Dziewica z Kairu

Rzecz dzieje się na

Wschodzie w Ka-

irze, na Saharze,

oraz w nowoczesnym Babilonie Paryskim. Nadzwyczajne cudowne widoki Orientu. Obeyzaje i zwycięzcy arabskie.

Niebywale fascynująca treść. Początek o godz. 3-ej, w dniu świętecznym o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

UWAGA!

P.p. Inżynierowie-przedsięb. budowlani i Stolarze!

Otwarty został Polski Skład sprzedaży

dykt różn. rozmiar. o grubości od 3 m/m do 20 m/m i forniorów

PO CENACH FABRYCZNYCH.

Wilno, Niemiecka 31, w podwórzu

K. ANDRZEJEWSKI

NOWOŚĆ! 400-600 PAPIEROSÓW

na godzinę wyrabia każdy na nowoczesnej pa-

tentowanej maszynie do domowego użytku.

Wymiar maszynki 37x12x18 cm.

CENA Z PRZESYŁKĄ 35 ZŁ.

FR. BUDNICKI, Warszawa, skrz. poczt. 279.

Konto czek. Nr. 7580 w P. K. O.

Żądajcie wszędzie!

NEKTAR POMARAŃCOWY

orzeźwiający napój bezalkoholowy.

1120

Wyl. wyro-

bu fabr.

„Nektar”.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rew' l-go,

zamieszkały w Wilnie przy ul. Sawicz Nr. 16, na za-

żądzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 29 stycznia

1931 roku od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Nie-

mieckiej Nr. 5, w sklepie futer, odbędzie się sprzedaż

z przetargu publicznego, ruchomości, należących do

Leona Dika, składających się z futer, oszacowanych

na sumę 7420 złotych.

2950/V1 Komornik Wł. Matuchniak.

Zmierzyła mnie uważnie swemi

niewiarogodnie niebieskimi oczyma i

po chwili odpowiedziała:

— Owszem. Ja jestem March Fe-

derie. Pani jest pielęgniarką, prawda?

— Przysłał panią dr. Jay?

— Tak jest. Nazywam się Sara Ke-

ate. Czy to pani ojciec jest chory?

— Mój dziadek.

Nie spuszczała ze mnie oczu. Zro-

bilo mi się poprostu nieprzyjemnie.

— Moja taksówka rozbiła się na

drodze — zaczęłam się tłumaczyć i

momentalnie podejrziwość wnućci

domu zamieniła się w gościnia trosk-

liwość.

— Och, naprawdę! Biedna pani!

Czy pani kawał szła pieszo? Od drogi

aufengartnerskiej? Chodźmy prędko

do domu. Musi pani przebrać się w su-

che ubranie i napić czegoś gorącego.

Przy tych słowach twarzyczka jej

zajśniała wdzięcznym rumieńcem.

Ruszyliśmy prędko mokrą ścieżką.

March umilkła i szeptowała. Było już